Nr. 11. Kraków, 14 Marca 1886. Rok III.

Tygodnik Rolniczy.

Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austryackiem rocznie 6 złr. w. a., półrocznie 3 złr. w. a., w W. ks. pozeańskiem i całem państwie niemieckiem rocznie 12 marek, półrocznie 6 marek; w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półrocznie 3 ruble. Pojedyuczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Towarzystw okręgowych, prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy“ wychodzi w sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nie opieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.

Zamówienia na „Tygodnik“, ogłoszenia, oraz wszelkie artykuły, przyjmuje Redakcya i Administracya „Tygodnika“ w lokalu Towarzystwa rolniczego krakowskiego ul. Karmelicka Nr. 42.

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Komitetu krak. Tow. rolniczego odbytego dnia 2 marca b. r.

1. W sprawie obsadzenia posady inspektora stajen zarodowych i stacyi buhai uchwalił Komitet rozpisanie konkursu, polecając sekcyi ułożenie warunków takowego i wypracowanie instrukcyi dla inspektora do przedłożenia Komitetowi w terminie 14-dniowym.

2. Uchwalono przesłać sprostowanie do „Nowej Reformy“ tyczące się zarzutów umieszczonych w artykule wstępnym z dnia 7 b. m. tegoż dziennika, iż Komitety Towarzystw roln. nie łożyły starań w uzyskaniu subwencyi państwowej i zwracały kwoty resztujące, nie wyczerpane na przeznaczone cele.

3. Sprawozdanie komisyi, której przekazano referat p. St. Niedzielskiego w sprawie lepszej administracyi pastwisk gminnych, wywołało bardzo obszerną dyskusyę. Komisya nie podzielając głównych podstaw tego referatu, postawiła dwa zasadniczo odrębne wnioski:

a) rozsprzedaż wszystkich pastwisk gminnych i umieszczenie uzyskanych funduszów w papierach winkulowanych;

b) ewentualnie — w razie nieutrzymania się pierwszego wniosku — wydzierżawienie częściami całego obszaru pastwisk.

Motywa do tych wniosków oparte były na konieczności ratowania majątku gminnego, ubywającego coraz więcej wskutek zaorywań i rozmaitego rodzaju przywłaszczeń, oraz na możności uzyskania daleko większych korzyści, czy to przez lokowanie kapitału w procentujących się papierach publicznych, czy też przez czynsze dzierżawne.

Komitet nie przychylił się do zdania Komisyi, a biorąc za podstawę referat p. Niedzielskiego, podający środki lepszej administracyi i stosowniejszego wyzyskania pastwisk gminnych, polecił mu wspólnie z Wiceprezesem p. Homolacsem przesłać odpowiedź do Wydziału krajowego.

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się 16-go marca b. r.

DRUGI KONKURS

ogłoszony przez warszawską komisyę konkursową.

(Wyjątek z „Gazety rolniczej“).

(Dokończenie).

„Gospodarstwo rolne może być w całości przedmiotem rachunku zupełnie ścisłego, pojedyncze jednak jego gałęzie z pod takiego rachunku usuwają się. W gospodarstwie rolnem są przedewszystkiem dwa działy intraty, które u nas bez siebie istnieć nie potrafią, to jest: krescencya czyli produkta z ziemi otrzymywane i hodowla inwentarzy, które produkta te w części konsumują, a zwra-

cając ziemi nawóz, do wytworzenia tychże produktów przyczyniają się. Wobec zagrożonego bytu i rodzącego się pytania, któremu z tych działów dać w gospodarstwie rolnem przewagę, byłaby bardzo pożądaną rachunkowa kontrola, rozstrzygać mogąca pytanie, który z tych działów zapewnia większy w danem gospodarstwie dochód. Dalej, pragnęlibyśmy wyrachować w dziale konsumcyi, jak się mają do siebie produkcye: zboża do okopowych, zbóż ozimych do jarych, nasion pastewnych lub fabrycznych; w dziale hodowli zaś, w danem gospodarstwie, czy opłaca się lepiej hodowla koni czy bydła, owiec lub trzody, Wszystkich tych pytań na drodze cyfr ścisłych rozstrzygnąć niepodobna. Jeżeli na wartości zużytej przez inwentarz paszy naznaczamy ceny wyższe, to inwentarz wykaże wysokie straty, których jednak uniknąć niepodobna, gdyż go trzymać dla nawozu jesteśmy zmuszeni. Nadto, jaką cenę naznaczyć na paszę, skoro ona nie może być z gruntu sprzedaną, choćby dla tego, że gdyby wszyscy chcieli sprzedać, toby jej nikt nie kupił? W dziale więc hodowli, zamiast oceniać paszę zużytą i obciążać nią conto inwentarza, co byłoby dowolnością, można tylko dochodzić, po jakiej cenie płacą nam paszę zużytą owce, krowy, konie lub świnie, gdy po odtrąceniu z dochodu od nich otrzymywanego, wydatków gotowizną na zwierzęta te poniesionych, pozostałą resztę porównamy z wartością zużytej paszy. Obrachowania tego rodzaju winny być przez rolnika zrobione tylko dla oryentowania się, a więc tylko w rachunku, który nazwaliśmy *calcul moral*, albo wynikami rachunkowymi.

Powtarzamy więc, że pojedyncze gałęzie gospodarstwa rolnego, wziętego w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, to jest hodowla i jej rodzaje, oraz produkcya konsumcyi i jej gatunków, należą do kontroli wyników rachunkowych, prowadzonych oddzielnie od rachunków ścisłych.

Rachunkiem zaś ścisłym może być kontrolowane conto właściciela, oddzielnie od conta dóbr, a w końcu — oddzielne grupy mające swe oddzielne terytorya i produkta sprzedażne, jak: lasy, stawy, sady i t. p., lub oddzielne rachunki — jak fabryki, albo gotowe i stałe dochody pieniężne, jak czynsze dzierżawne i t. p.

Tak prowadzona kontrola cyfr ścisłych da rzeczywisty a nie fikcyjny rachunek intratowy.

Lecz i w tak rozwiniętym rachunku nie znalazłoby się miejsca na wiele wartości, które przez kasę właściciela ziemskiego przechodzą.

Do przychodu rocznego n. p. nie możnaby zapisać sumy pobranej ze sprzedaży części gruntu, lub hurtownej sprzedaży lasu, albo całego stada owiec, ani też pożyczki Towarz. Kred.; w rozchodzie zaś rachunku intratowego niewłaściwemby było zamieszczenie wydatków poniesionych na wybudowanie nowego folwarku, na drenowanie pól lub irygacyę łąk, bo wpływy i wydatki tego rodzaju nie mogą być uważane za dochód i rozchód roczny, dotyczą bowiem samej substancyi dóbr lub ich obciążenia, zatem jej kapitału zakładowego i obrotowego, które to kapitały oddzielnym rachunkiem kontrolowane być muszą.

Według więc zdania delegacyi, rachunkowość gospodarska powinna obejmować:

1. „*Rachunek kasowy*, wykazujący obrót gotowizny w oddzielnych gospodarskich i rachunkowych jednostkach, które, wprawdzie nie wszystkie znajdują się w pojedynczych majątkach, lecz w wielu znaleść się mogą. Za takie jednostki uważać się winny:

a) Gospodarstwo rolne,
b) Gospodarstwo leśne,
c) Gospodarstwo rybne,
d) Fabryki (każda oddzielnie),
e) Conto dworu,
f) Dzierżawy i inne gotowe intraty,
g) Ogólne dochody i rozchody dóbr do rozdziału z końcem roku,
h) Conto dłużników, wierzycieli i kaucyj.

W każdej grupie ma być uwzględniony rachunek intratowy, zakładowy i obrotowy.

2. *Rachunek produktowy*, wykazujący roczny obrót produktów i materyałów, oraz inwentarzy żywych i martwych, zakończony spisem inwentarzy ze szczegółowem ich oszacowaniem w dniu zamknięcia rachunku.

3. *Rachunek sił roboczych*, tak ludzkich stałych i najemnych, jak i zwierzęcych, t. j. koni i wołów oddzielnie.

Te trzy rachunki są rachunkami cyfr pewnych, ścisłych i rzeczywistych, mają być przeprowadzone w ciągu roku, otwierane i zamykane w dniu 1 lipca, poczem ma być ułożony z nich bilans i inwentarz, oraz rachunek zysków i strat. Cyfry tych trzech rachunków mają być tak szczegółowe, aby mogły być materyałem autentycznym do obrachowań i kalkulacyj, które obejmować ma księga czwarta.

4. *Wyniki rachunkowe (calcul moral)*, w których będzie miejsce na cyfry wyprowadzone lub przybliżone dla tych gałęzi gospodarstwa (zwłaszcza rolnego), które nie mogą być skontrolowane ścisłym rachunkiem pieniężnym. Dział ten będzie szczególnie ważny, ma bowiem za zadanie pouczać: po jakiej cenie wypadły miejscowe produkta, spasione różnemi gatunkami inwentarza roboczego, oraz wykazać różne przeciętne i porównania na jednostki przestrzeni, oraz jednostki specyalnie obrachowane. Tego rodzaju porównania i wyniki z wielu sąsiednich gospodarstw mogą pouczyć rolników danej okolicy o stosunku ich ziemi do dochodu i ich kapitału do procentu, a sprawdzając co rocznie niemiecką maksymę „*Was kostet und was bringt die Geschichte*“ mogą wskazać kierunki właściwe dla ich gospodarstw wobec wytrąconego im przez konkurencyę stepowych i zamorskich krajów berła wyłącznej produkcyi zbożowej.

5. *Budżet.*

Na podstawie danych za rok zeszły, oraz zbiorów i próbnych omłotów przy początku roku dopełnionych, jak niemniej szansy cen, rolnik winien mieć ułożony bud-

żet, na rok przyszły obrachowany, aby wiedzieć, wiele wydatkować może w każdej gałęzi gospodarstwa, oraz na conto dworu, dla uniknięcia deficytu. Stąd też obliczenia budżetowe mają być o ile możności ścisłe, na minus w przychodzie a na plus w rozchodzie obrachowane, bo wtedy tylko budżet taki praktyczny pożytek przyniesie, gdy rzeczywistość przewyższy nadzieje sperandy.

Wszystkie wzory ksiąg rachunkowych przerobione być winny na żywym przykładzie cyfr rzeczywistych, wziętych z jakichkolwiek, choćby bezimiennych dóbr, tylko bowiem zapełnione rubryki i przerobione cyfry skutecznie pouczać mogą. Wzory powinny być tak jasne aby były dla każdego ziemianina łatwe do prowadzenia w ciągu roku. Po skończonym zaś roku sprawdzenie ich, zamknięcie, ułożenie bilansów za rok zeszły i budżetów na rok przyszły, oraz wyprowadzenie wyników rachunkowych ma być możliwem i dostępnem albo dla ziemian z rachunkowością swą bliżej obeznanych, albo też dla fachowych rachmistrzów objazdowych, płatnych wspólnie *pro rate parte*, przez kilka lub kilkanaście mniejszych majątków, w których rachmistrz mógłby czynność tę załatwiać.

Umówienie takiego wspólnego rachmistrza, zwłaszcza w pierwszych latach, byłoby niezbędnem; utrzymanie go zaś nadal, nadałoby rachunkowości gospodarskiej pewną jednostajność i system, co dla wyników rachunkowych, dla porównań wzajemnych, oraz dla statystyki rolnej byłoby bardzo pożądanem. System wspólnych rachmistrzów dałby utrzymanie setkom ludzi inteligentnych a nie zaciążyłby na etacie rolników bezużytecznie, jak nie ciążą n. p. objazdowi klasyfikatorzy, których działalność uwydatniła się tak dodatnio na hodowli owiec.

Wykazawszy tak znaczenie rachunkowości dla gospodarstw rolnych, oraz sposoby zastosowania jej w praktyce i wprowadzenia w powszechny użytek, —

Delegacya ogłasza: konkurs na najpraktyczniejszy wzór książek rachunkowych dla gospodarstwa większej własności ułożony, z uwzględnieniem wskazówek powyżej wymienionych.

Wzory mają obejmować: 1. Rachunek kasowy, 2. Rachunek produktowy, 3. Rachunek robocizny, 4. Wyniki rachunkowe, 5. Budżet.

Pojedyncze rachunki w księdze wyników rachunkowych powinny być opatrzone odpowiedniem objaśnieniem i instrukcyą.

Wzory, w formacie zwyczajnego arkusza papieru, mają być przedstawione w dwóch egzemplarzach; jeden z wypisanemi nagłówkami, lecz z rubrykami pustemi, drugi zaś egzemplarz ma być wypełniony, to jest, że na tych wzorach ma być przerobioną w cyfrach rachunkowość za rok 1884/1885, bezimiennie stawionego, lecz o ile być może rzeczywistego gospodarstwa w większej własności. Oba egzemplarze mają być gotowe do druku.

Praca nagrodzona zostaje własnością autora, pod warunkiem wydania jej w formie do użytku odpowiedniej w ciągu trzech miesięcy od daty przyznania nagrody. Gdyby w ciągu tego czasu autor pracy swej nie wydał, wydawnictwem zajmie się Delegacya, a honoraryum, jakieby stąd otrzymać się dało, autorowi wypłaci.

Nagroda w sumie **Rubli 300** wypłaconą zostanie przez Redakcyę *Gazety rolniczej*.

Rękopisy (z zachowaniem form zwykłych) nadsyłane być mają pod adresem Redakcyi *Gazety rolniczej* do dnia 1 listopada r. b.

Delegacya.

O PODNIESIENIU

uprawy kartofli w Galicyi.

(Artykuł p. Wilhelma Bischofa, rządcy dóbr Excel. hr. Alfreda Potockiego, umieszczonego w *Wiener Land Ztg.* z 10 lutego b. r.)

(Dokończenie).

Właściciele gorzelni przyszli nareszcie do tego przekonania, iż wartość kartofli oceniać należy podług zawartości w nich skrobi, w skutek czego i producenci poczynają obliczać zbiór swój nie podług massy wykopanej z 1 morga, ale podług ilości skrobi zebranej z tejże przestrzeni, co przyczyni się znacznie do podniesienia uprawy kartofli. Z załączonej tabeli widzimy, że używane u nas dotąd Gleason'y dają z tej samej przestrzeni ledwie połowę tej ilości skrobi, jaką osiągnąć możemy z innych gatunków kartofli, co tem silniej przemawiać powinno za wprowadzeniem lepszych i korzystniejszych w tym względzie odmian.

Z powyższych gatunków znoszą cięższą glebę: Anderssen, Hermann, Odin, Achilles, Flourball, po części także Oneida, Zborower i Nassengrund, gdy przeciwnie Aurora, Aurelia, Herta, Imperator, Garnet Chili, Magnum bonum wymagają bezwarunkowo lżejszej ziemi i suchszego położenia, a przynajmniej przepuszczalnego podgruntu przy nieco cięższej ziemi.

Powierzchowność i przymioty powyższych kartofli są następujące:

1. Achilles. Białe, podługowate i krągłe duże kartofle, z dosyć głębokiemi oczkami, mniej smaczne, średnio późne, bardzo wytrzymałe.
2. Hermann. Białe, krągło-owalne, średnio-wielkie, w środku blado-żółte, bardzo smaczne, późne i bardzo wytrzymałe.
3. Odin. Średnio-wielkie, z szorstką łupą, bardzo smaczne, podługowate, skupione przy korzeniu, całkiem późne.
4. Aurelia Paulsen'a. Blado-czerwone, długie, z głębokiemi oczkami, smaczne, dosyć wytrwałe, późne.
5. Anderssen. Średniej wielkości i małe, krągłe białe z wierzchu, żółtawe w środku, bardzo skupione przy korzeniu, dobrego smaku, bardzo wytrwałe, późne ale wypróbowane co do powyższych własności
6. Aurora. Długie, blado-różowe, z głębokiemi oczkami różnej wielkości, smaczne, dosyć późne.

Liczba porządkowa.	Nazwa i źródło sprowadzenia kartofli	Posadzono kilogr.	Nać: Rozwój	Nać: Czas uschnięcia	Zbiór w kilogram.: zdrowych.	Zbiór w kilogram.: zepsutych.	Daty ziarn	Zawartość skrobi w %: w nasieniu	Zawartość skrobi w %: w zebran. kartofl.	Zbiór z morga przy posadzeniu 12 cetn. metr.: kartofli (Cetn. metr.)	Zbiór z morga przy posadzeniu 12 cetn. metr.: skrobi (Cetn. metr.)
1	Achilles (Nassengrund) od Paulsen'a	25	mocny	koniec września	230	2	9.2	17.75	18.76	110	20.7
2	Hermann „	25	średni	początek października	200	0	8.0	20.70	20.30	96	19.4
3	Odin „	7	niski krzaczysty	„	60	1	8.5	18.56	18.30	102	18.6
4	Aurelia Paulsen'a, drugi zbiór z Tow. rol. we Lwowie	10	mocny	koniec września	185	2	8.5	16.60	16.60	102	16.9
5	Andersson od Franke'a z Sorgau	200	średni	początek października	1650	20	7.25	19.56	19.00	87	16.5
6	Aurora „	50	mocny	połowa września	380	30	7.6	18.40	17.30	91	15.7
7	Herta od Gierth'a z Riegersdorfu	25	niski średni	koniec września	200	3	8.0	16.38	16.22	96	15.6
8	Amarant od Paulsen'a	25	mocny	początek października	150	0	6.0	20.65	20.22	72	14.6
9	Aurelia od Gierth'a z Riegersdorfu	25	mocny	koniec września	138	5	5.5	19.53	16.20	66	10.7
10	a) Imperator Richtera od Franke'a z Sorgau	100	mocny	„	500	20	5.0	18.56	16.00	60	9.6
10	b) Imperator Richtera od hr. Attems'a ze Styryi	60	mocny	„	330	30	5.5	17.23	15.60	66	10.2
11	Magnum bonum od hr. Attems'a ze Styryi	50	słaby	koniec sierpnia	236	8	4.7	15.50	15.50	56	8.7
12	Red-Skin-Flourball z Dublan	100	średni	początek września	400	6	4.0	16.38	15.40	48	7.4
13	Garnet Chili od Franke'a z Sorgau	50	mocny	połowa września	200	10	4.0	16.00	15.00	48	7.2
14	Van der Veer od hr. Attems'a	50	średni	koniec sierpnia	226	40	4.5	13.00	13.00	„	„
15	Oneida Pochodzą od Paulsen'a	25	dosyć mocny	początek września	130	2	5.2	14.70	14.10	„	„
16	Zborower przez Tow. rol. we Lwowie	25	„	„	180	8	7:5	14.70	13.70	„	„
17	Nassengrund drugie sadzenie.	25	„	koniec sierpnia	165	10	6.7	14.90	14.30	„	„
	Gleasony do porównania na tem samem polu.	36.000	mocny	początek października	216.000	2.400	6.0	16.38	14.70	72	10.5

7. Herta. Podobne do Andersen'ów ale jeszcze smaczniejsze chociaż mniej wytrwałe.
8. Amarant. Małe, białe, okrągłe, ze średnio-głębokiemi oczkami, gatunek gorzelniany, dobrze trwałe, całkiem poźne.
9. Aurelia. Blado-czerwone, podługowate, z głębokiemi oczkami, smaczne, mniej wytrwałe, późne.
10. Imperator Richter'a. Duże, białe, podługowate i krągłe, bardzo smaczne, zmiennych kształtów, raczej kuchenne jak gorzelniane, wytrwałe, późne.
11. Magnum bonum. Białe, nieco siwawe, płaskawo-podłużne, bardzo smaczne, kuchenne, średnio-wczesne.
12. Red-Skin-Flourball. Wielkie, krągłe i owalne, amarantowe z czerwonemi pręgami, pastewny gatunek, późne, wytrwałe.
13. Garnet-Chili. Duże, białe, czerwono-srokate, podługowato-owalne, z czerwonemi, głębokiemi oczkami, pastewne, późne, małej wartości.
14. Van der Veer. Duże, białe, płasko-podłużne, pastewne, wątpliwej wartości, średnio-późne.
15. Oneida. Białe, krągłe lub owalne, dosyć duże. smaczne, kuchenne, dosyć wytrwałe, średnio-wczesne,
16. Zborower. Białe, krągłe i podługowate, dobre kuchenne, obfite, oczka głębokie, dosyć wytrwałe, średnio-wczesne.
17. Nassengrund. Małe, białe, wczesne, mniej wytrwałe.
18. Gleason. Sprowadzone przed 10-ciu laty do Galicyi, obecnie mocno już wyrodzone.

JAK DZIAŁAJĄ NA ZIEMIĘ NAWOZY ZIELONE?

Więcej już jak przed dwoma dziesiątkami lat wypowiedział znany autor dzieła „o uprawie roli“ Rosenberg-Lipiński, o nawozach zielonych następujące zdanie:

„Jeżeli zważymy na ogromną ilość soczystych organicznych materyj, jaka się przez przeoranie zielonych roślin dostaje do gleby i przechodzi w stan fermentacyi, gnicia i butwienia, nabierzemy mimowoli przekonania, że te masy roślin muszą ziemię niepospolicie wzbogacać i że ich przyoranie stanowi jądro korzyści tej metody upłodnienia gruntu. A przecież wcale tak nie jest! Przeciwnie, liczne porównawcze doświadczenia stwierdziły, że nie przyoranie żywej roślinności użyznia rolę, lecz doskonałe jej ocienienie przez bujne rozrosłe rośliny“. To są słowa Rosenberga-Lipińskiego, które rozwija on następnie jeszcze dalej i przychodzi do przekonania, że wcale jest obojętną rzeczą, czy my rośliny na zielony nawóz posiane przyorzemy, — czy je z pola uprzątniemy, bo takowe przez przyoranie nie przyczyniają się wcale do żyzności ziemi, byleśmy tylko pole, z którego uprzątnęliśmy owe rośliny zaraz przyorali.

Z wypowiedzenia tego widzimy jasno, że Rosenberg-Lipiński, widzi działalność nawozu zielonego tylko w ocienieniu, a żadnej roli nie przypisuje nawozowi zielonemu, jako takiemu, który ilość związków pokarmowych i pruchnicy w ziemi powiększa. Twierdzenie to wypowiedział Rosenberg-Lipiński, nie przytoczywszy na jego poparcie ani doświadczeń naukowych, ani głosów z praktyki.

Prace Dra Wollne'go wykonane w tym kierunku, wykazały mylne zapatrywanie się Rosenberga-Lipińskiego' bo dowiodły, że nawóz zielony ocieniając rolę, nie powiększa w niej wcale zasobu wilgoci, lecz przeciwnie dowiódł Wollny, że:

Ilość wody w ziemi roślinnością pokrytej stanowczo jest mniejszą, niż w ziemi nieocienionej, bo rośliny rosnąc na ziemi, ocieniają wprawdzie jej powierzchnię i nie pozwalają na odparowywanie wody z tej najzewnętrzniejszej warstewki ziemi, co sprawia, że ta zewnętrzna warstewka, wcale nie gruba, jest wilgotniejsza nieco niż warstwy głębsze, z których rośliny wodę korzeniami pobierają i przez to ją osuszają.

Dalej Wollny zadawał sobie wprost pytanie, jak wpływają zielone nawozy na urodzajność ziemi? Otóż doświadczenia Wollnego były prowadzone w następujący sposób. Wziął cztery jednakowe pod każdym względem parcelki. Miał więc parcelki *a*, *b*, *c*, *d*. Parcelki *a* i *b* obsiał białym łubinem, a percelki *c* i *d* stały ugorem. Na parcelce *a* wyrosły łubin przyorał, na parcelce *b* łubin skosił i dał go na parcelkę *c*, a percelka *d* nic nie dostała. Po roku wszystkie cztery parcelki wyorał i zasiał na nich groch. Zebrany plon grochu był następujący:

Największy plon dała parcelka *c*, która stała ugorem i na którą wywieziono zielony nawóz z parcelki *b*. Mniejszy od poprzedniego plon dała parcelka *a*, na której przyorano zielony nawóz. Jeszcze mniejszy plon wydała parcelka *d*, która ugorem cały rok stała, a najmniejszy parcelka *b* z której sprzątnięto zielony nawóz i dano go na parcelkę inną. Widzimy z tego jak na dłoni nieuzasadnione twierdzenia Rosenberga-Lipińskiego, który twierdził, że nawóz zielony nie oddziaływa wcale na zasób pokarmów w ziemi, a całą czynność działania nawozu zielonego przypisywał ocienieniu, które na zasób wilgoci w ziemi wpływało. A więc i jedno i drugie twierdzenie jest do gruntu fałszywe, bo ocienienie ziemi przez rośliny żyjące nie powiększa wcale ilości wilgoci w ziemi, ale przeciwnie ziemię osusza, a nawóz zielony przyorany przyczynia się właśnie do urodzajności ziemi w ten sposób, że dostarcza warstwie rodzajnej roli pokarmów w stanie łatwo-przyswajalnym i zaopatruje ziemię w pruchnicę czyli organiczne połączenia, a te rozkładając się przyczyniają się do roztwarzalności mineralnych związków w ziemi.

Że parcelka *d*, która przez rok cały ugorem stała, wydała plon większy niż parcelka *b*, z której nawóz zielony sprzątnięto, jest ta rzecz do wytłumaczenia łatwą, bo parcelka ta *d*, w czasie ugorowania wzbogaciła się w wilgoć, która przyczyniła się właśnie do zwiększenia urodzajności. Na tę większą urodzajność parcelki *d* wpłynęła i ta okoliczność, że będąc cały rok ugorem, zasób pokarmów w niej się nie zmniejszył, podczas kiedy z parcelki *b* w plonie zabrano pewną ilość pokarmów. Stąd więc wnioski:

a) że działalność nawozu zielonego polega na podniesieniu ilości pokarmów roślinnych w stanie łatwo-przyswajalnym;

b) że nawóz zielony dostarcza ziemi pruchnicy, która przeszedłszy w ostateczny produkt rozkładu, przyczynia się do roztwarzalności mineralnych składników ziemi.

M. A. Barta.

Korespondencya.

POPIÓŁ Z WĘGLA KAMIENNEGO, jako siła nawozowa.

Gdy niedawno temu przysłuchując się rozprawom o nawozach, słyszałem ubolewania, że z węgla kamiennego gospodarz rolnik użytku niema, i że popiół ten, którego gorzelnie lub inne fabryki węglem opalane obficie dostarczają, dobrym jest na drogi, pospieszam z przedstawieniem wyników rozbioru chemicznego tegoż popiołu, na podstawie artykułu w piśmie rolniczem: *Der praktische Landwirth*, w którym prof. dr. Holdefleiss, korespondent wrocławskiego *Rolnika*, zwie go niepoślednią siłą nawozową. Rozbiór wykazał, że popiół węgla kamiennego zawiera: azotu . . . . . 0·423 %
kwasu fosforowego 0·058 %

kali . . . . . 0·208 %
wapna. . . . . 2·250 %
magnezyi. . . . 0·816 %
kwasu siarczanego. 0·863 %

Doświadczenia robione z popiołem tym przesianym a to w tym celu, by go od żużli większych oczyścić, uwieńczone były na łąkach i na lucernie bardzo dobrym skutkiem, tam bowiem gdzie popiołu tego użyto, bujniejszy porost traw liściastych świadczył o skutecznej popiołu tego, jako środka nawozowego działalności. Dobroć popiołu zawisła od większej lub mniejszej ilości azotu, co znów od całkowitego lub niezupełnego spalenia węgla jest zależnem; a gdyby nawet mniej było azotu, to zawsze zawartość innych składników mineralnych każe popiół ten uważać jako niepoślednią siłę nawozową, której nie na same łąki i pastewnemi roślinami zasiane pola, ale z równie dobrem powodzeniem i na innych polach używać należy.

Jasło, 28 luiego 1886.

St. Dembiński.

(Pismo nasze wskazywało już pożyteczność popiołu węgla kamiennego na łąki mokre i grunta cięższe, wilgotne o jasnej barwie. Redakcya).

ROZMAITOŚCI.

Plamy z farby olejnej na szybach usunąć można najlepiej za pomocą szarego mydła, którem takowe napuścić i przez kilka godzin przed zmyciem pozostawić należy. Tym samym środkiem oczyszczać można pędzle stwardniałe w farbie olejnej, mocząc je w rozpuszczonem mydle i obmywając następnie w czystej, letniej wodzie.

Żółta farba z drzewa topolowego. Farbnik uzyskiwany dotąd z ziela „Erica vulgaris" znajduje się także w młodem drzewie rozmaitych gatunków topoli i wydobywa się teraz na większe rozmiary. W tym celu rąbią się młode gałązki topolowe i gotują podług wskazówek „Chem. Centr. Anz." w roztworze ałunowym, dając na 10 kg. drzewa 1 kg. ałunu i 30 litrów wody. Po 20 do 30 minutach gotowania filtruje się płyn, poczem klaruje się on sam przez opadanie zielonkowo-żółtego osadu. Następnie filtruje się powtórnie, a uzyskany zupełnie już czysty płyn wystawia się, stosownie do stanu pogody, przez kilka lub kilkanaście dni na działanie powietrza i światła.. Płyn ten przybiera w tym czasie piękną złoto-żółtą barwę i może być już użytym, bez wszelkiej innej domieszki. Przez dodanie farby zwanej „Berlinerblau" uzyskuje się kolor zielony, za pomocą kory dębowej brunatny, a przez dodatek koszenilli kolor czerwony aż do szkarłatnego.

Garnek jako łapka na myszy i owady. Nie można sobie wyobrazić, powiada *Oest.- ungar. Obstg.*, jaką ogromną ilość robactwa można wytępić za pomocą tak pojedynczego przyrządu. Dla łapania myszy zakopuje się garnek, opatrzony pokrywą, aż po dziury dane w górnej jego połowie i nalewa do niego wody na 2—3 cm. wysoko, a przez małą dziurkę w pokrywie zawiesza się na zagiętym druciku kawałek sera, jako przynętę widoczną przez boczne otwory. Celem tępienia ślimaków zakopuje się garnek aż po otwory w najwilgotniejszem miejscu ogrodu i wlewa nieco piwa, do którego ściągają się ślimaki masami, szczególnie wieczorem przy wilgotnym stanie powietrza. Z rana należy garnek opróżnić i piwo odświeżyć. Przy suchym stanie powietrza środek ten nie zwabi ślimaków, gdyż trzymają się wówczas swych kryjówek. W ten sam sposób łapią się glisty, osy, stonogi i t. p. Dla Turkucia podgryzka (Erdkrebs) daje się na przynętę trochę kości z resztkami mięsa i zakopuje garnek aż po samą pokrywę, by dziury w ścianach jego znalazły pod powierzchnią ziemi.

Monopol wódczany zaczyna znajdować, jak powiada p. Luigi Rosetti w *Oester. land. Wochenblatt* także zwolenników w państwie austryackiem. Rozumują oni w następujący sposób: jeden litr stoprocentowego surowego spirytusu kosztuje obecnie ledwie 25 centów i może być użytym do wyrobu najdelikatniejszych likierów przez dodanie tanich środków osłodzenia, koloru i smaku, oraz odpowiedniej ilości wody, otrzymując tym sposobem z 1 litra spirytusu kosztem kilku tylko centów 3 litry wódki likworowej, kosztującej litr po 12, a co najwyżej po 20 centów, a sprzedawany od 24 cent. do 1 złr. Przy takiej różnicy cen widocznem jest — powiada autor — iż państwo przez zaprowadzenie monopolu zyskaćby mogło przy odpowiednim zarządzie setki milionów dochodu. Przy objęciu przez państwo fabrykacyi wódek miałoby się zaspokojenie, iż nie będą użyte rozmaite dodatki szkodliwe zdrowiu. Ustałoby przy tem tak demoralizujące po wsiach kredytowanie trunków, gdyż przy szynkach skarbowych byłoby wzbronionem. Trudniejszem jest zadanie, na jakich podstawach objęłoby państwo produkt surowy, wytwarzany w gorzelniach, oraz w jaki sposób mogłoby zapewnić dla siebie cały ten wyrób?

Ściąganie kopic z siana na jedno miejsce. Na większych łąkach, gdzie ustawiają się sterty w polu, lub też przy koniczynie na znacznych pochyłościach, gdzie wywiezienie pełnej fury pod górę byłoby zbyt ubiążliwem, radzi S. Waschington ściągać pojedyncze kopy do miejsca ładowania na wozy lub układanie w sterty w następujący sposób: przygotowują się zawczasu drążki z mocnego drzewa 3-3.5 metra długie, a mające około 10 cm. średnicy w grubszym końcu. Po zdjęciu kory należy je wygładzić z sęków, zaostrzyć cieńszy koniec i przewiercić dwie dziury na grubszym końcu w niewielkich od siebie odstępach. Przez pierwszą, skrajną dziurę przewleka się krutki kawałek postronka dla zrobienia kółka do zaczepienia orczyka lub wagi; przez następną dziurę daje się długi sznur, pozostawiajac jeden koniec krótki z oczkiem, drugi zaś służy do przeciągnięcia przez kopę, pod którą wsuwa się najprzód drąg, by wystawał na drugiej stronie, następnie przerzuca przez wierzch kopy dłuższą część sznura, przewleka pod koniec drąga, a ściągnąwszy należycie łączy

z oczkiem krótszej części. Tym sposobem daje się kopy ściągać na dalsze miejsca bez wszelkiego burzenia lub straty.

Do ustalenia lotnych piasków służyć ma skutecznie trawa „Alfa" czyli „Halfa" także „Esparto" zwaną (Stipa tenacissima Lin.), rosnąca na pirenejskim półwyspie, w Algierze i Marokko. Rosyjskie pisma donoszą, iż użyto jej do ustalenia lotnego piasku na stepach zakaspijskich przy budowaniu kolei żelaznych. Trawa ta wraz z pokrewnym jej gatunkiem Lygeum spartum Lin. sprowadzaną jest od lat kilkudziesięciu w znacznej ilości z Algieru, celem przerabiania jej na papier, maty, sznury, kosze i dla zastąpienia włósienia końskiego. Ministerstwo wojny w Petersburgu wysłało do Algieru specyalistę, by zbadać uprawę jej na miejscu. U nas znaną jest ona o tyle, iż mocno skręcające się liście jej służą jako tak zwana „słomka" do cygar Wirginia.

Przytwierdzanie napisów (etykiet) na naczyniach szklannych lub blaszanych odbywa się najlepiej, jak donosi *Gewerbeblatt*, za pomocą rozcieńczonego nieco szkła wodnego, którem nie należy jednak smarować papieru lecz ścianę naczynia szklannego lub blaszanego, przykładając na to suchy papier z napisem.

Nowe źródła nafty odkryto na Węgrzech w komitacie Szilagy, we wsi Dobjan-Ujfalu. Według *Ung. Montan-Indust, Ztg.* pracują tam obecnie nad wierceniem trzech studni, których głębokość sięga już do 200 metrów. W czasie wiercenia przebito trzy warstwy piaskowca z żyłami parafiny i jednę z żyłą naftową, jednak pogłębienie odbywa się dalej. Zresztą jest tam już 10 innych studni o głębokości 20 do 30 metrów, z których czerpie się surowiec dla miejscowej małej destylarni.

Tak samo w Szamos-Ujvarhely wierci się studnie przy pomocy świdra parowego; dotąd doszło się już do 150 metrów głębokości, gdzie natrafiono na pokład z obfitemi żyłami parafiny.

Jeżeli owe studnie są istotnie tak obfite, jak ów dziennik zaręcza, wówczas można przypuszczać, że z czasem w owej okolicy utworzy się kolonia przemysłu naftciarskiego, mogąca groźnie konkurować z przemysłem galicyjskim, ale zarazem zwróci uwagę rządu węgierskiego na to, że dla utrzymania rafineryj, przerabiających fałszowany produkt zagraniczny, nie należy zabijać produkcyi krajowej. Polityka cłowa rządu węgierskiego co do nafty będzie musiała w takim razie uledz wielkiej zmianie. Zagrażająca konkurencya na Węgrzech może poniekąd wyjść na korzyść Galicyi. *(Nowa Reforma).*

Podsiewanie koniczyny na wiosnę. — Jeżeli koniczyna okaże się na wiosnę zbyt rzadką, nie tyle jednak by ją przeorać należało, to przedstawia się często pytanie, czem należałoby ją podsiać, by powiększyć ilość paszy z tej przestrzeni. Wszelkie trawy nie są stosowne przy koniczynie jednorocznej, gdy ją dopiero w roku użytku podsiewać wypada, a to głównie ze względu zbyt powolnego rozwoju. Odpowiedniejszem jest obsianie takich koniczyn żytem jarem, owsem i wyką, przy należytem zawleczeniu bronami i przyciśnięciu walcem, co wyda przynajmniej jeden obfity pokos.

W sprawie handlu masłem sztucznem z tłuszczu margarynowego i kontroli nad wyrobem tego artykułu, uchwalono na niemieckiej Radzie rolniczej w Berlinie przedłożyć urzędowi Rzeszy dla spraw wewnętrznych petycyę, której najważniejsze punkta są następujące: 1. Masłu sztucznemu nadaną będzie z urzędu inna nazwa, nie zawierająca w sobie wyrazu „masło". 2. Masło sztuczne wolno sprzedawać tylko w naczyniach, mających przepisaną formę. 3. Zakazuje się zupełnie wyrobu mięszanego masła (mięszanina masła sztucznego z naturalnem, Mischbutter). 4. Nazwiska kupców, karanych powtórnie za oszustwo popełnione przy sprzedaży masła sztucznego albo mięszanego, mają być publikowane. Obecny na posiedzeniu reprezentant urzędu Rzeszy dla spraw wewnętrznych zakomunikował obradującym, iż przygotowuje się właśnie projekt do prawa, odpowiadający co do istoty rzeczy temu wnioskowi. *(Ziemianin).*

Wiadomości statystyczne.

Produkcya i sprzedaż soli. W miesiącu styczniu br. wynosiła produkcya soli w Galicyi 120.596 centnarów metryczn., sprzedaż zaś 90.008 cetn. metr. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcya 111.366 centnarów metr., sprzedaż zaś 117.899 cetn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu styczniu br. wyprodukowano o 9230 cetn. metr. więcej, sprzedano zaś o 27.891 cetn. metr. mniej niż w tym samym miesiącu roku zeszłego.

Wyrób piwa w Galicyi. W miesiącu styczniu br. w 172 browarach galic. wywarzyno 54.210 hektolitrów piwa. Największa ilość browarów funkcyonowała w powiecie skarbowym rzeszowskim 30 (4506), brodzkim 22 (3980), tarnopolskim 18 (3483), przemyskim 15 (3454), krakowskim 13 (5381), sanockim 13 (1479), nowosądeckim 11 (2756), stanisławowskim 11 (2650), tarnowskim 10 (6781), lwowskim 9 (1316), samborskim 7 (2468), kołomyjskim 4 (954), we Lwowie, jako mieście zamkniętem 5 (wywarzono 8350 hekt.), w Krakowie 4 (wywarzono 6658 hekt. piwa).

Wyrób wódki w Galicyi. W miesiącu styczniu r. 1886 wyrobiono w 548 gorzelniach galicyjskich ogółem 3,957.797 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie skarbowym tarnopolskim 109 (1,009.036), brodzkim 84 (700.640), rzeszowskim 68 (348.825), przemyskim 54 (418.355), kołomyjskim 44 (364.325), sanockim 42 (210.860), tarnowskim 39 (201.668), stanisławowskim 33 (289.422), krakowskim 31 (145.007), lwowskim 19 (130.416), samborskim 18 (114.887), nowosądeckim 7 (24.375 opodatkowanych stopni alkoholu.)

Wiadomości handlowe.

Targ na bydło. Wiedeń, d. 8 marca. Na targ dzisiejszy sprowadzono bydła rzeźnego ogółem 2735 sztuk, w tem z Galicyi i Bukowiny 845, z Węgier 943, z prowincyj niemieckich 947.

Płacono za galicyjskie po 48 do 53 złr., za węgierskie po 50 do 54 złr., za wyborowe po 55 do 58 złr., za niemieckie po 52 do 60$^1/_2$ złr. za cetnar metr. wagi rzeźnej bez podatku konsumcyjnego.

Zboże. Tendencya do zwyżki utrzymuje się stale na wszystkich targach, sprawiając ciągłe, chociaż wolne podnoszenie się cen produktów.

Kraków 9/3. Za 100 klg. Pszenica biała od 7·75 do 8·85; ostka od —·— do —·— czerwona od 8·50 do 9·50. Żyto od 6·— do 6·80. Jęczmień od 6·— do 7·—. Owies od 7·50 do 7·80. Kukurudza od —·— do —·—. Groch od 8·50 do 10·—. Fasola od 10·— do 11·50. Wyka od 7·— do 8·— Tatarka od 8·— do 8·75. Proso od 7·25 do 7·75. Rzepak zimowy od —·— do —·—. Koniczyna czerwona od 45·— od 60·—; biała od 35·— do 50·—. Tymotka od —·— do —·—. Łubin niebieski od —·— do —·—; żółty od —·— do —·—. Spirytus z opłatą na 95° Tral. hektoliter złr. 49·—. Okowita z opłatą na 80° Tral. hektoliter złr. 42·—.

Rzeszów 2/3. Za 100 klg. Pszenica od 7·50 do 8·— Żyto od 5·40 do 5·85. Jęczmień od 5·30 do 6·— Owies od 5·50 do 6·10. Groch od 6·— do 9·50. Fasola od —·— do —·—. Wyka od 6·20 do 6·50. Proso od —·— do —·—. Tatarka od 6·50 do 7·30. Rzepak od —·— do —·—. Okowita 1 litr — ct. Otręby od —·— do —·—.

Tarnów 9/3. Za 100 klg. Pszenica od 8·30 do 8·50. Żyto od 6·10 do 6·20. Jęczmień od —·— do 6·50. Owies od —·— do 6·15. Groch od —·— do —·—. Bób od —·— do 5·70. Tatarka od —·— do —·—. Proso od —·— do —·—. Kukurudza od —·— do —·—. Ziemniaki od —·— do 1.70. Rzepak od —·— do —·—. Koniczyna od —·— do 47·50. Siano od —·— do 1·90. Siano z koniczyny od —·—. do 2·85. Słoma od —·— do 1·70. Okowita za 1 litr —·48 Masło za 1 klg. od —·— do —·85.

Przemyśl 5/3. Za 100 klg. Pszenica żółta 9·—. czerwona 8·50, biała —·—. Żyto 6·50. Jęczmień od 6·— do 6·50. Owies 6·50. Groch 8·— Fasola —·—. Kukurudza —·—. Ziemniaki —·— Słoma 1·—.

OGŁOSZENIA.

☞ Do numeru dzisiejszego załącza się dodatek ze Sprawozdaniem z czynności Komitetu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.

SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI
Komitetu Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego
od Zebrania Ogólnego w Marcu 1885 r.

Czynności te dzielą się głównie na poruczone Sekcyom, na załatwiane przez Komitet kolegijalnie, oraz na załatwiane prezydyalnie naglące sprawy, w przerwach między posiedzeniami.

Z czynności pierwszej kategoryi zdadzą sprawę pp. Referenci sekcyj; ta więc kategorya w sprawozdaniu niniejszem zupełnie prawie pominiętą zostaje dla uniknienia bezużytecznego powtarzania.

W niniejszem więc sprawozdaniu przedstawia się sprawy załatwiane kolegialnie i prezydyalnie, objaśniające w znacznej części działanie Komitetu na zewnątrz, ażeby dać poznać zapatrywania Komitetu i jego sposób postępowania w każdej sprawie, czyli myśl przewodnią, którą kierował się, mając rozwój i ratunek upadającego rolnictwa ustawicznie na pieczy.

W wykonaniu uchwał Zebrania Ogólnego poruczył Komitet sprawdzenie protokółów ostatnich dwu Zebrań Ogólnych Komisyi, złożonej z 3-ch członków Komitetu, a następnie zatwierdził zmiany przez nią wprowadzone.

Uchwalono, aby w miarę potrzeby odbywały się cztery razy do roku posiedzenia Komitetu spólnie z zaproszonymi Prezesami Towarzystw okręgowych; oraz aby dla łatwiejszego udziału Prezesów w takich posiedzeniach, sprawy ważniejsze rozbierane były, ile możności w regularnych odstępach.

Podzielono zajęcie Komitetu na kategorye, do załatwiania których utworzono odpowiednie sekcye; z zastrzeżeniem, iż służy sekcyom prawo posiłkowania się osobami odpowiedniemi, zaproszonemi z poza grona Komitetu.

Nadesłane przez c. k. krajową Dyrekcyę Skarbu pytania odnoszące się do projektowanej reformy opodatkowania bydła rzeźnego, rozesłano Magistratom miast krajowych do wypełnienia i zwołano na dzień 19 kwietnia 1885 ankietę, złożoną z osób z przedmiotem obeznanych, do ułożenia ostatecznego opinii.

Odesłano Władzy skarbowej referat ankiety zalecający opłatę od żywej wagi.

Na żądanie Towarzystwa gospod. galicyjskiego ułatwił Komitet wysłanemu na wykłady wędrowne o uprawie i wyprawie lnu, p. Górskiemu, porozumienie się z powiatami i gminami, w których zamierzał odbyć te wykłady.

Na odbytem w dniu 5 maja 1885 z Prezesami Towarzystw okręgowych posiedzeniu, uchwalono rozdział subwencyj pozostałych z roku z., oraz postulat subwencyjny na r. 1886, mający się wysłać do Ministerstwa.

Na wniesioną imieniem Towarzystwa okręgowego w Jaśle przez p. Adama Szołajskiego prośbę o objaśnienie co do sposobu uprawy i sprzedaży wikliny koszykarskiej, przesłano gruntownie przez p. L. Seelinga opracowaną informacyę.

Zatwierdzony z niejakiemi zmianami referat pana Struszkiewicza, zalecający przyjętą w Styryi instrukcyę o tępieniu kanianki i ostów, odesłano odnośnej władzy.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie p. Struszkiewicza z odbytego na wiosnę posiedzenia Rady kolei państwa, w którem biorąc udział, jako delegat Towarzystwa rolniczego krakowskiego, starał się wyjednać uchwały

uwzględniające interes producentów galicyjskich, tym razem głównie co do przewozu nafty.

Ażeby dać Radzie szkolnej krajowej gruntowną odpowiedź na wystosowane do Komitetu pytanie, „czy kurs rolniczy przy szkole ludowej w Zabierzowie ma racyę bytu nadal, polecił Komitet I. Wiceprezesowi p. St. Homolacsowi, aby był obecnym podczas egzaminu, którym kurs ten miał się zakończyć.

P. Homolacs zdając sprawę z otrzymanego polecenia, wyraził zupełne zadowolenie z nadspodziewanych postępów, jakie okazała dziatwa w elementarnej nauce rolnictwa i uznał wysoką pożyteczność zaprowadzenia kursów podobnych w szkołach ludowych. O czem zawiadomiona została Rada szkolna okręgowa a pośrednio i krajowa, do Wydziału zaś krajowego wniesiona została petycya, którą poparło Tow. gospod. galicyjskie, o zaprowadzenie kursów rolnictwa w szkołach ludowych.

Przesłano czeskiej Radzie kultury krajowej na żądanie wykaz miast, gdzie odbywają się jarmarki na bydło.

Opinię Komitetu o projektowanej ustawie krajowej co do najmu robotnika, przesłano Wydziałowi krajowemu.

Rozpowszechniono udzieloną przez prof. dra Nowickiego wiadomość o chorobie raków w rzece Rudawie i w porozumieniu z Tow. gosp. galicyjskiem, rozesłano zapytanie, czy choroba ta pojawiła się w innych okolicach kraju.

Wyjednano u Wydziału krajowego opłacenie zaległego od r. 1875 ekwiwalentu za dobra Czernichowskie.

Komitet poparty przez Tow. gospod. gal. pośredniczył między prof. dr. Nowickim, a c. k. Namiestnictwem i Wydziałem krajowym w sprawie utworzenia posady inspektora rybactwa krajowego, która też utworzona i przez prof. Nowickiego przyjętą została.

W Zebraniu ogólnem Towarzystwa Kółek rolniczych wziął Komitet udział przez dwóch delegatów swoich w dniu 1 i 2 lipca 1885.

Co do medalu pamiątkowego b. Prezesa Towarzystwa Henryka hr. Wodzickiego uchwalił Komitet, iż w porze uznanej za właściwą, Prezydyum ma wręczyć medal hr. Teresie Wodzickiej, wdowie, co też wypełnionem zostało.

Za przeznaczone z funduszów Towarzystwa rolniczego krakowskiego na subsidium dla Kółek rolniczych 100 złr. zakupiono od przemysłowców urządzających w czasie zjazdu wystawę, narzędzia nadające się do użytku gospodarstw włościańskich, podarowano i rozdzielono według informacyi Zarządu centralnego Kółek.

Uchwalił Komitet, iż znanego wniosku p. Wdówki w sprawie opodatkowania wyrobu okowity popierać nie może.

Uchwalono, iż kwestya opodatkowania gorzelń ma być badaną przez grono pięciu specyalistów, dla dalszego działania w porozumieniu z Komitetem lwowskim.

Na żądanie Komitetu Tow. gospod. galicyjskiego odroczono termin tej ankiety do czasu dla rolników dogodniejszego i dopełniono wyboru osób, w skład jej wchodzić mających.

Komitet wziął udział w kongresie peszteńskim przez Prezesa Towarzystwa i członka Komitetu p. Adama Jędrzejowicza, spólnie z reprezentacyą Towarzystwa gospod. galicyjskiego.

Co do wyrażonego przez Prezesa Towarzystwa okręgowego w Krakowie życzenia, aby Komitet stanowczo orzekł, czy zgadza się na to, aby projektowana tu na rok 1886 obok przemysłowej, wystawa rolnicza, była uznana za krajową, uchwalił Komitet: aby Towarzystwu okręgowemu w Krakowie odpowiedzieć w sposób zachęcający i zapowiedzieć starania, jakie czynić będzie Komitet około wyjednania subwencyi na wystawę okręgową, jak również o wyjednanie upoważnienia władz do urządzenia loteryi fantowej.

Dopełniono wyboru osób mających składać ankietę do wniosku ks. Dembińskiego.

Zgodnie z życzeniem Komitetu Tow. gospod. galicyjskiego uchwalił Komitet 50 złr. subwencyi na premiowanie w Przemyślu koni roboczych otrzymanych przez krzyżowanie z Ardenami.

Wystosował Komitet do Rządu zapytanie, czy prawdziwą jest podawana w dziennikach wiadomość, jakoby kolej Karola Ludwika zobowiązała się nietylko do zniżenia ceny przewozu dla zboża rosyjskiego, ale nadto jakoby zamierzała urządzić dla tegoż zboża wolne składy, mające dawać na złożone w nich produkta, zaliczki do wysokości 40 prc.

Za pośrednictwem W. c. k. Namiestnictwa zawiadomiony został Komitet, że p. minister handlu stanowczo zaprzeczył, jakoby prawdą było, że kolej Karola Ludwika faworyzuje zboże rosyjskie co do ceny przewozu, oraz że wniesione w zamiarze urządzenia składów, mających dawać 40 procentowe zaliczki, podanie, załatwił JE. odmownie.

Do Prezydyum Towarzystwa okręgowego w Mielcu wystosowano wezwanie, aby zostało tam w pewnym oznaczonym terminie zwołane Zebranie Ogólne Członków, do wzięcia udziału w którem wydelegowano Wiceprezesa p. Władysława Struszkiewicza oraz Sekretarza Towarzystwa.

Uchwalono, że do p. Karola Langiego ma być wystosowane zapytanie, w jakiem stadyum znajdują się prowadzone przez p. Langiego, od dawna gorliwie przez Komitet popierane rokowania z Ministerstwem rolnictwa o założenie szkoły gospodyń.

Uchwalono utworzenie posady inspektora bydła fun-

duszowego, która w najbliższym czasie zostanie obsadzona.

Na wniosek Towarzystwa okręgowego w Wieliczce, aby Komitet starał się wyjednać u Władz wyższych polecenie, by niższe urzędy skarbowe nie dopuszczały się bezwzględności i nadużyć przy egzekwowaniu drobnych kwot zaległych, zwłaszcza od włościan; uchwalił Komitet okólnik do Towarzystw okręgowych z wezwaniem, aby jak najrychlej nadesłały opis jaskrawach a do sprawdzenia łatwych zajść tego rodzaju.

Komitet uchwalił: Sekcya hodowlana wystosuje do Towarzystw okręgowych wezwanie, aby corocznie składały Komitetowi cyfrowe wykazy, jakie rasy bydła i z jakim pożytkiem, hodowane są w ich okręgach lub powiatach sąsiednich, po oborach dworskich.

Na żądanie Kuratoryi szkoły Czernichowskiej mianowano w miejsce zmarłego ś. p. prof. dra Gustawa Piotrowskiego, prof. dra Edwarda Janczewskiego delegowanym z łona Komitetu członkiem Kuratoryi, zaś p. Maryana Dydyńskiego tegoż zastępcą.

Zgodnie z powziętą uchwałą rozwiązano stosunek z fabryką machin i narzędzi rolniczych H. Cegielskiego w Poznaniu.

Zawarte w reskrypcie W. Wydziału krajowego żądanie opinii Komitetu co do sposobu, w jaki możnaby ulepszyć gospodarstwo na pastwiskach, zwłaszcza stanowiących spólną używalność gmin, rozesłano Towarzystwom okręgowym celem zbadania, jakie w różnych okolicach kraju istnieją pod tym względem stosunki, i jakich możnaby użyć środków zaradczych.

Opinje nadesłane zużytkowane zostały w referacie p. Niedzielskiego, który zatwierdzony przez Komisyę, przyjęty został przez Komitet i wysłany jako odpowiedź Wydziałowi krajowemu.

Komitet przyjął do wiadomości sprawozdanie p. Wł. Struszkiewicza z jesiennego posiedzenia Rady kolejowej, na którem delegowani galicyjscy usiłowali wyjednać dla produkcyi i handlu krajowego mniej uciążliwe warunki przewozowe, oraz uczyniony został wniosek ustawienia trzech kategoryj biletów jazdy dla robotników.

W skutek zawiadomienia, że Towarzystwo gospodarskie galicyjskie postanowiło zwołać ankietę złożoną z Prezesów oddziałów, oraz delegatów tutejszych i członków Koła polskiego, celem wypracowania imieniem obu Towarzystw memoryału do Sejmu, z przedstawieniem obecnej sytuacyi ekonomicznej, oraz że wybrana została Komisya do wypracowania punktów zasadniczych, na podstawie których ankieta ułoży memoryał; mianował Komitet Delegatami do ankiety: zasiadających w Sejmie członków Komitetu i p. Karola Czecza.

Do zapowiedzianego przez posła Wolańskiego Zjazdu Delegatów Rad powiatowych, mającego uchwalić jednolite żądania do przedstawienia Sejmowi w kwestyi opodatkowania gorzelń — delegował Komitet pp. Stanisława Polanowskiego i Eustachego Zagórskiego.

Komitet przesłał Ministerstwu rolnictwa pracę pana W. Burdy „o chowie karpia“ z prośbą o zalecenie tej rozprawy do przedruku w piśmie *Mittheilungen des österreichischen Fischerei-Vereines*, oraz Sejmowi prośbę prof. dra M. Nowickiego o uchwalenie „ustawy rybackiej“, z poparciem.

Nadesłaną przez związek Stowarzyszeń zarobkowych petycyę do Sejmu, w sprawie odnowienia przywileju Banku Austro-Węgierskiego, poparł Komitet.

Komitet wziął udział w wiecu rolników, który powziął znane powszechnie uchwały.

Przesłano Wydziałowi krajowemu żądaną opinię Komitetu, co do ustawy nakazującej tępienie myszy polnych, oraz co do zniesienia miedz, a zastąpienia ich trwałemi znakami.

Na żądanie Lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej delegowano do mającej się odbyć we Lwowie d. 18 grudnia 1885 r. ankiety przedwstępnej w sprawie taryf kolejowych dla przewozu zboża i mąki pp. Władysława Struszkiewicza i Edwarda Jędrzejowicza.

Komitet przyjął do wiadomości sprawozdanie komisyi statystycznej co do wypracowanego dla Ministerstwa rolnictwa wykazu statystycznego za rok 1885, i wyraził referentowi uznanie za sumienną i wyczerpującą pracę, oraz uchwalił, że ma być wniesione do Ministerstwa rolnictwa przedstawienie, aby subwencya 1000 złr. na biuro statystyczne, nie zapewniającą za tak mozolną i wiele czasu zajmującą pracę odpowiedniego wynagrodzenia, została podwyższoną.

Ponieważ na żądanie Ministerstwa, za podstawę do obliczenia statystycznego wartości produkcyi zachodnich powiatów kraju, wzięto w wykazie ceny targowe krakowskie, co wiodłoby do mylnych rezultatów; Komitet polecił, aby w piśmie do Ministerstwa zwróconą była uwaga na tę okoliczność, aby w przyszłości zbierane były ceny ze wszystkich targów prowincyonalnych.

Komitet przesłał odpowiedź na pytania Wydziału krajowego co do sporyszu, na podstawie zebranych od Towarzystw okręgowych opinij.

Na wezwanie Stowarzyszenia „Donau-Verein“ do wzięcia udziału w kongresie przez Stowarzyszenie to mającym się urządzić, delegował Komitet posła Leona Chrzanowskiego.

Wnioski Sekcyi administracyjnej, aby zamiast drukowania osobnego protokółu Zebrań Ogólnych, umieszczać tenże w dodatku do *Tygodnika rol.*; oraz aby obejść się na Zebraniach Ogólnych bez stenografów, postanowił Komitet poddać pod decyzyę Zebrania Ogólnego.

Subwencye rządowe na chów bydła za rok 1885 rozdzielone zostały między Towarzystwa okręgowe przy współudziale Prezesów tychże.

Petycyę gmin i obszarów dworskich powiatów bocheńskiego i wielickiego o założenie stacyi ogierów skarbowych w Bogucicach, poparł Komitet u komendy c. k. zakładu ogierów w Drohowyżu, oraz u Komitetu dla chowu koni w Namiestnictwie.

Przez delegowanie rzeczoznawców z rozmaitych Towarzystw okręgowych udzielono Władzom administracyjnym opinii w pięciu sprawach karczunkowych; szósta oczekuje załatwienia.

Nakładem Tow. Roln. — W Drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.